

Sygn. akt III AUa 1990/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Marek Żurecki
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanej B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki komandytowej w K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 1 sierpnia 2018 r. sygn. akt X U 154/18

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. na rzecz A. K. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1990/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2018r. - w następstwie ponownego rozpoznania sprawy - Sąd Okręgowy w Katowicach w punkcie 1 zmienił decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 3 grudnia 2015r. i stwierdził,

że ubezpieczona A. K. podlega od 1 lipca 2015r. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zawartej umowy o pracę z płatnikiem B. Sp. z o.o. w K., w punkcie 2 wyroku orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż B. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w K. prowadzi działalność gospodarczą, zajmując się m.in. produkcją odzieży oraz sprzedażą hurtową odzieży. Ubezpieczona A. K. ma wykształcenie wyższe - licencjat - w zakresie projektowania wystawiennictwa i magisterium sztuki. Nadto legitymuje się dyplomem projektanta kampanii reklamowych i dyplomem potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie technik organizacji reklamy.

W okresie od 16 lutego 2015r. do 1 marca 2015r. płatnik składek spółka B. i ubezpieczona zawarli dwie umowy o dzieło. Przedmiotem pierwszej z nich było wykonanie przez ubezpieczoną opracowania kolekcji linii 4 (...) część I. Natomiast na mocy drugiej z umów odwołująca zobowiązała się do wykonania dzieła w postaci opracowania kolekcji z linii 4 (...) część II. Wysokość należnego ubezpieczonej wynagrodzenia ustalono na kwotę 2.439,36 zł, a w ostatniej umowie o dzieło - 3.262,24 zł.

W dniu 27 czerwca 2015r. ubezpieczona uzyskała zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania pracy na stanowisku kierownika projektu i w dniu 1 lipca 2015r. ubezpieczona A. K. oraz płatnik B. Sp. z o.o. Spółka komandytowa, reprezentowana przez W. J., zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony, na mocy której ubezpieczona została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika projektu. Strony ustaliły, że miejscem świadczenia pracy jest siedziba firmy oraz terytorium jej działalności. Wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 5.358,88 zł brutto oraz premia uznaniowa. Do obowiązków ubezpieczonej na stanowisku kierownika projektu należało przełożenie założeń technicznych, jakościowych i wizualnych klienta na dokumentację techniczno - technologiczną, dobór surowców i materiałów do projektu według wymagań klienta, komunikacja z klientem w zakresie doboru surowców oraz wymagań technicznych i jakościowych, komunikacja z producentem surowców, tkanin i dodatków w zakresie wymagań technicznych, ilościowych i jakościowych oraz ustalenie terminu realizacji zamówień, a także kontrola zakupionych surowców pod względem jakościowym i określonym w zamówieniu.

Ubezpieczona została zgłoszona przez spółkę B. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od 1 lipca 2015r. Zadeklarowana za nią podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia wynosiła: w lipcu 2015r. - 0,00 zł; w sierpniu 2015r. - 5.358,88 zł; we wrześniu 2015r. -1.780,29 zł ; w październiku 2015r. - 0,00 zł.

W ramach zawartych umów o dzieło, ubezpieczona opracowywała kolekcję odzieży dla firmy (...) Była zobowiązana do uzgodnienia z klientem z firmą O. kwestii doboru tkanin, konstrukcji odzieży, dodatków oraz późniejszego doboru rozmiarówki.

Po zawarciu umowy o pracę, ubezpieczona wykonywała na rzecz płatnika składek czynności takie, jak: koordynowanie produkcji, kontakt z klientem i podwykonawcami, zamawianie materiałów oraz kontrola faktur. Pracę wykonywała codziennie w wymiarze

8 godzin od godziny 8.00 do godziny 16.00 lub od godziny 9.00 do godziny 17.00 - w siedzibie Spółki. Zatrudnienie ubezpieczonej na stanowisku kierownika produkcji związane było ze zwiększeniem ilości prac nad opracowaniem projektów w związku z nawiązaniem regularnej współpracy w nowym zleceniodawcą. Przed zatrudnieniem ubezpieczonej, jej obowiązki wykonywała A. N.. W procesie świadczenia pracy odwołująca podlegała A. N. (dyrektorowi d/s produkcji), a w czasie jej nieobecności - W. J. (komandytariuszowi Spółki).

Począwszy od 12 sierpnia 2015r., ubezpieczona stała się niezdolna do pracy. Niezdolność miała związek z ciążą. Ubezpieczona w dniu (...) urodziła dziecko.

W okresie niezdolności skarżącej do pracy jej obowiązki zostały powierzone A. N., K. G. oraz R. N..

Na rozprawie w dniu 13 czerwca 2018r. w obecności prokurenta zainteresowanej Spółki - (...) - Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z zeznań świadka A. R. oraz zeznań odwołującej się. Zainteresowany, prawidłowo zawiadomiony, nie stawiał się na posiedzenie w dniu 18 lipca 2018r., na którym zamknięto rozprawę.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zebraną w sprawie dokumentację oraz dowód z zeznań odwołującej A. K., a także zeznań świadków: A. N., W. J., M. C. oraz A. R.. Zdaniem tegoż Sądu dokumenty, w zakresie, w jakim Sąd ten oparł

na nich swoje ustalenia, są wiarygodne, wzajemnie się uzupełniają i stanowią pełnowartościowe źródło informacji o okolicznościach faktycznych w sprawie. Sąd Okręgowy przyznał prymat wiarygodności dowodom z osobowych źródeł dowodowych, albowiem ich treść była spójna, logiczna, nadto korelowała z pozostałym zgromadzonym

w sprawie materiałem dowodowym. Nie dał przymiotu wiarygodności zeznaniom odwołującej w zakresie, w jakim wskazała, że po zakończeniu urlopu macierzyńskiego

od września 2016r. do grudnia 2016r. świadczyła pracę na rzecz płatnika składek

na niezmienionych warunkach pracy i płacy, albowiem powyższe stoi w sprzeczności

z treścią świadectwa pracy wydanego w dniu 30 września 2016r. przez spółkę B. Sp. z o.o. Spółka komandytowa. W świadectwie pracy wskazano, że odwołująca była zatrudniona

w Spółce od 1 lipca 2015r. do 30 września 2016r. Zebrane dowody - w ocenie Sądu Okręgowego - okazały się wystarczające do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Zatem, Sąd ten, przywołując przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 121 z późn. zm. - dalej jako ustawa systemowa),

art. 22 k.p. oraz art. 83 § 1 zd. 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., podniósł, iż z dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności z dokumentów w postaci wydruków ze skrzynki pocztowej obsługiwanej przez odwołującą, treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków: A. N., W. J., M. C., A. R. oraz zeznań samej odwołującej wynika, że ubezpieczona A. K. faktycznie świadczyła pracę u płatnika składek w warunkach reżimu pracowniczego. Zatem - zdaniem tegoż Sądu

- w przypadku umowy o pracę zawartej pomiędzy A. K., a W. J., nie mamy do czynienia z pozorną czynnością prawną, gdyż A. K. pracę podjęła i ją świadczyła, a pracodawca świadczenie to przyjmował, płacąc umówione wynagrodzenie. W ocenie Sądu Okręgowego, należycie zostały wyjaśnione i uprawdopodobnione motywy związane z zatrudnieniem odwołującej. Nawiązanie stosunku pracy z ubezpieczoną było podyktowane wzmożoną ilością pracy w związku z napływającymi zamówieniami. Sąd ten zwrócił przy tym uwagę,

że zakres obowiązków ubezpieczonej na stanowisku kierownika projektu wykraczał poza ramy poprzednio istniejących umów o dzieło. Praca na podstawie stosunku pracy związana była z szeroko rozumianą koordynacją projektów. Ubezpieczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy realizowała obowiązki kierownika projektu. Powyższe znajduje potwierdzenie w wydrukach z korespondencji elektronicznej wysyłanej przez ubezpieczoną w okresie

od 21 lipca 2015r. do 3 sierpnia 2015r. oraz w zeznaniach słuchanych w sprawie świadków.

Ponadto, Sąd Okręgowy podkreślił, iż dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczne z prawem. Samo zawarcie umowy

o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Między innymi, dlatego kobietom ciężarnym przysługuje ochrona przed

odmową zatrudnienia z powodu ciąży, a odmowa nawiązania stosunku pracy, podyktowana taką przyczyną, jest traktowana jako dyskryminacja ze względu na płeć. Tym samym, uzyskanie ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono być nawet głównym motywem

wyboru świadczenia pracy w ramach stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych. Nawet bardzo krótki okres świadczenia pracy (nawet jednodniowy) i nagle jej przerwanie

z racji pogorszenia się stanu, nie mogą wpływać negatywnie na powstały stosunek ubezpieczenia społecznego i skutki z niego wynikające.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut organu rentowego w przedmiocie wysokości wynagrodzenia przewidzianego dla skarżącej argumentując, iż wynagrodzenie w wysokości brutto 5.358,88 zł plus premia uznaniowa stanowi wyraz zasady swobody umów.

Zatem Sąd ten uznał, że cel umowy o pracę został osiągnięty, zaś organ rentowy nie wykazał, że umowa ta nie była realizowana.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., art. 108 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2, § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), zasądzając od organu rentowego na rzecz odwołującej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia apelujący organ rentowy zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 58 k.c. i 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 83 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż zawarta umowa nie została zawarta dla pozorów;
2. przekroczenie swobodnej oceny dowodów poprzez nadanie im znaczenia, które nie wynikają z ich treści, czego efektem jest dokonanie swobodnego ustalenia stanu faktycznego, a tym samym niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy;
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;
4. naruszenie rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez zasądzenie na rzecz odwołującej kosztów w wysokości 600 zł, podczas gdy z przepisów tego rozporządzenia wyraźnie wynika, że prawidłowa wysokość tych kosztów w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym wynosi 180 zł.

W oparciu o przedstawione zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, wnosząc także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto, apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa na okoliczność, czy ciąża odwołującej w chwili zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych była ciążą wysokiego ryzyka i tym samym, czy ubezpieczona w chwili zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych była zdolna do pracy. Dodatkowo, w związku z pominięciem przez Sąd Okręgowy okoliczności, że zainteresowana Spółka posiada w organie rentowym zadłużenie z tytułu nieopłacanych składek w wysokości około 400.000 zł, gdyż nigdy nie opłacała składek, koniecznym jest na obecnym etapie ustalenie kondycji finansowej Spółki, z tego powodu wniósł o zwrócenie się Sądu do właściwego Urzędu Skarbowego ze względu na miejsce prowadzenia przez zainteresowanego działalności gospodarczej w celu nadesłania przez ten Urząd deklaracji podatkowych i/lub złożonych przez zainteresowanego zeznań podatkowych za 2014r. i 2015r. w celu ustalenia, czy zainteresowany posiadał środki finansowe do trwałego wypłacania odwołującej, jako osobie zatrudnionej na podstawie umowy o pracę, wynagrodzenia.

Zdaniem apelującego, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, pomiędzy A. K., a płatnikiem B. Sp. z o.o. Spółka komandytowa, została podpisana umowa o pracę na stanowisku kierownik projektu. Zgodnie z zeznaniami

świadków złożonymi przed Sądem Okręgowym, stanowisko dla odwołującej zostało utworzone w wyniku zwiększenia ilości prac nad nowym projektem realizowanym dla bliżej nieokreślonej firmy (domyślnie firmy O.), nie ustalono jednak, czy został w ogóle zrealizowany i kiedy. Nadto, czy w ogóle została taka umowa pomiędzy zainteresowanym, a firmą O. w rzeczywistości zawarta. Sąd oparł się w tym zakresie jedynie na zeznaniach świadków, bez jakiegokolwiek ich weryfikacji. Sąd Okręgowy przyjął, że zainteresowana Spółka powierzyła w ramach obowiązków pracowniczych odwołującej opracowanie bliżej

nie określonej kolekcji odzieży dla firmy O. - właściciela marki (...) Jednak takiej kolekcji, co wynika z akt sprawy w okresie od 1 lipca 2015r. do dnia 12 sierpnia 2015r. nikt nie stworzył. Od dnia 12 sierpnia 2015r. odwołująca stała się niezdolna do pracy i do pracy

u zainteresowanego nigdy już nie powróciła. Zatem - w ocenie skarżącego - nie wyjaśniono, jaki wpływ na realizację projektu miała odwołująca, jako kierownik projektu.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego w ogóle nie wynika, czy taka kolekcja kiedykolwiek powstała i została zaakceptowana przez formę O. Dodatkowo, jak sam Sąd Okręgowy ustalił, przed podpisaniem umowy o pracę z odwołującą, jak również w czasie jej nieobecności spowodowanej chorobą i urlopem macierzyńskim, obowiązki odwołującej wykonywały osoby już wcześniej zatrudnione. Skarżący pyta zatem jaką wartością dodaną dla pracodawcy było wykonywanie przez około 35 dni roboczych przez odwołującą obowiązków pracowniczych, jako kierownik projektu. Wynagrodzenie dla odwołującej ustalone w umowie o pracę było znacznie wyższe od wynagrodzenia pozostałych, zatrudnionych od kilku lat pracowników, niezależnie od osiąganych wyników i zakresu pracy. Jako dowody wykonywania pracy przez odwołującą przedłożono e-maile z lipca i sierpnia 2015r., jednak A. K. wcześniej już wykonywała umowę o dzieło „opracowanie kolekcji”. Zatem, jakiego okresu przedłożone dowody dotyczą (umowa o dzieło, czy umowa o pracę)? Tego Sąd Okręgowy nie ustalił, jak również kto je wysłał. Zdaniem skarżącego, przy dzisiejszej technologii przedłożenie wydruków z prowadzonej korespondencji elektronicznej w żaden sposób nie potwierdza tego, że sporządziła je odwołująca w siedzibie pracodawcy. Mogły one zostać sporządzone i wysyłane przez dowolnego pracownika lub wspólnika Spółki, ponieważ wystarczającym jest korzystanie

z danego konta pocztowego, niekoniecznie w siedzibie Spółki. Nie sposób zaakceptować stanowiska Sądu Okręgowego, że potwierdzeniem wykonywania pracy przez odwołującą są dostarczone przez zainteresowanego wydruki z e-maili z lipca i sierpnia 2015r. Ewidentne braki w zakresie istniejącego stanu faktycznego podważają - w ocenie skarżącego - zasadność ustaleń Sądu Okręgowego.

Ponadto, skarżący zwrócił uwagę, że ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie

w wysokości 5.358,88 zł w istocie w całym okresie zatrudnienia tylko raz było wypłacone

w pełnej wysokości - za lipiec 2015r. Brak jest dowodów, iż w ogóle takie wynagrodzenie fizycznie kiedykolwiek zostało faktycznie wypłacone. Dokument: „dowód wypłaty”

z pewnością nie jest dowodem faktycznego wypłacenia wynagrodzenia odwołującej

„do ręki”, tak jak przewidywała to umowa o pracę. Jednak całkowicie uszedł uwadze Sądu Okręgowego bardzo istotny fakt, że ojcem dziecka jest komandytariusz Spółki zainteresowanej - pan B. W., z którym też odwołująca mieszka. Spółka zgłosiła odwołującą do ubezpieczeń społecznych, jednak nigdy nie dokonała żadnej wpłaty składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Obecnie zainteresowana Spółka, jako płatnik składek, posiada ok. 400.000 zł zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji oraz

o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Zdaniem ubezpieczonej, wniosek o powołanie dowodu z opinii biegłego ginekologa niczego do sprawy nie wniesie, bo po pierwsze - biegły nie będzie w stanie ocenić tego,

czy ciąża ubezpieczonej była zagrożona lub była ciążą wysokiego ryzyka 3 lata po porodzie. Po drugie - dla sprawy kluczowym jest czy ubezpieczona i zainteresowana zawarły umowę

o pracę i czy umowa ta była świadczona, a te okoliczności ubezpieczona wykazała przedstawionymi dowodami. Odnosząc się zaś do wniosku o zwrócenie się do właściwego Naczelnika Urzędu Skarbowego o nadesłanie deklaracji,

ubezpieczona stwierdziła, że dowody te są całkowicie nieprzydatne do wykazania tez, na jakie są wnioskowane. Otóż bowiem, deklaracje podatkowe nie świadczą o posiadanych przez podatnika środkach obrotowych niezbędnych do wypłaty wynagrodzeń. Mogą co najwyżej świadczyć o wysokości podatku VAT do zapłaty (w przypadku deklaracji VAT-owskich) albo zadeklarowanego dochodu

i podatku PIT do zapłaty (w przypadku deklaracji PIT). Jednocześnie ubezpieczona podniosła, że w efekcie pierwszego rozpoznania sprawy - gdy obowiązywało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z 22 października 2015r. (Dz. U. z 2015r.,

poz. 1801), zgodnie z § 15 ust. 2 - należy się ubezpieczonej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego wynagrodzenie w kwocie 360 zł. Za instancję odwoławczą,

na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia

3 października 2016r. (Dz.U. z 2016r., poz. 1714) wówczas obowiązującego - zgodnie z § 16 ust. 1 pkt 2 należy się ubezpieczonej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego wynagrodzenie w kwocie 120 zł. Zaś za ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy w Katowicach - na podstawie wymienionego rozporządzenia (§ 15 ust. 2) należy się ubezpieczonej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego wynagrodzenie w kwocie 90 zł, przy czym Sąd może zasądzić to wynagrodzenie powiększone półtorakrotnie, zgodnie

z § 4 ust. 2 pkt 1.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji jako własne uznał, iż apelacja nie zasługuje na uwzględnienie

1. Na wstępie rozważań wskazać należy, iż postępowanie sądowe w sprawach dotyczących ubezpieczenia społecznego wszczynane jest w rezultacie odwołania wniesionego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ma więc ono charakter odwoławczy. Jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem - w aspekcie formalnym i materialnym - decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym. Badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji. Postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy.

Przedstawione rozważania opisują relację pomiędzy przedmiotem rozpoznania w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym (zakończonym wydaniem decyzji) oraz postępowaniem sądowym (sprowadzającym się do badania legalności decyzji).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszego sporu, stwierdzić należy, iż jego przedmiotem jest ocena legalności decyzji organu rentowego z dnia 3 grudnia 2015r. stwierdzającej, iż A. K. nie podlegała od 1 lipca 2015r. ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowym z tytułu zawartej umowy o pracę z płatnikiem B. Sp. z o.o.

Spór w rozpatrywanym przypadku dotyczył zatem podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Przypomnieć należy, iż stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo przedmiotowym ubezpieczeniom podlegają osoby będące pracownikami, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Należy zwrócić uwagę, że ustawa systemowa nie zawiera własnej definicji pojęcia „pracownik” i wobec tego jego znaczenie odczytywać należy zgodnie z treścią art. 22 k.p.,

z którego wynika, że decydujące znaczenie dla uznania istnienia stosunku pracy ma wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010r., II UK 286/10).

2. Inaczej mówiąc, tytułem ubezpieczeń społecznych tych osób jest stosunek pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż dla włączenia do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje zatem samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego (por. wyrok z dnia 19 lutego 2008r., II UK 122/07 oraz wyrok z dnia 24 lutego 2010r., II UK 204/09).

Mając na uwadze przedstawione wyżej założenia, ocenić należało, czy w okresie od dnia 1 lipca 2015r. A. K. wykonywała na rzecz Spółki B. pracę podporządkowaną, określoną w odwołaniu, jako praca na warunkach umowy o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierownika projektu, z wynagrodzeniem w wysokości 5.358,88 zł plus premia uznaniowa.

3. Kwestia dotycząca istnienia stosunku pracy jest zagadnieniem stale występującym w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017r., I PK 358/16). Przyjmuje się zatem, iż cechami stosunku pracy są: ciągłość, obowiązek osobistego świadczenia pracy, podporządkowanie bieżącym poleceniom pracodawcy, świadczenie pracy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę i odpłatność. Podstawową cechą stosunku pracowniczego jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, w warunkach podporządkowania. Próbując zdefiniować termin „kierownictwo pracodawcy”, należy uwzględnić, że w utrwalonym orzecznictwie, wyinterpretowano szereg cech, których spełnienie pozwala przyjąć istnienie pracy podporządkowanej pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1975r., I PRN 42/75). Przyjmuje się więc w pierwszej kolejności, że podporządkowanie pracownika obejmuje prawo wydawania przez pracodawcę poleceń związanych z pracą. Podmiot zatrudniający jest organizatorem pracy i decyduje, gdzie i w jakich godzinach będzie realizowany proces pracy. Pracodawca wskazuje zadania oraz proces ich realizacji. Wykonywanie poleceń jest fundamentem wzajemnych relacji między stronami stosunku pracy. Innymi słowy, istotą pracy podporządkowanej jest możliwość codziennego konkretyzowania pracownikowi jego obowiązków, a w szczególności określania czynności mieszczących się w zakresie uzgodnionego rodzaju pracy i sposobu ich wykonywania. Charakterystyczna dla stosunku pracy dyspozycyjność pracownika wyraża się właśnie w zobowiązaniu do podejmowania zadań według wskazań pracodawcy, a obowiązek stosowania się do poleceń przełożonych został wyeksponowany w art. 100 § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 1999r., I PKN 307/99 oraz z dnia 18 lutego 2016 r., II PK 352/14).

4. Odnosząc się do zarzutów apelacji, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy, przyjmując, że strony w spornym okresie łączył stosunek pracy, uczynił to w następstwie trafnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie. W apelacjach przedstawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Podkreślić zatem należy, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997r., II CKN 60/97). Tymczasem z zeznań świadka A. N. (k. 41v. - 42) wynikają okoliczności decydujące o podjęciu pracy przez ubezpieczoną u płatnika składek. Świadek ten (którego w okresie składania zeznań nie łączył już stosunek pracy ze spółką B.) podał, że ubezpieczona A. K. współpracowała ze Spółką

od lutego 2015r., na podstawie umów cywilnoprawnych, nad projektem zleconym przez markę 4F. Świadek ten, jako kierownik produkcji spółki B., oceniał, że ubezpieczona posiada odpowiednie kwalifikacje i biorąc pod uwagę, doświadczenia z okresu współpracy od lutego 2015r., będzie mogła zastąpić świadka

na stanowisku kierownika produkcji. A. N. nosiła się bowiem

z zamiarem zmiany pracodawcy, zaś ubezpieczona A. K. była jedną osobą, która rozumiała dokumentację techniczną i tylko jej świadek mógł przekazać zakres swoich obowiązków. Ponadto, z zeznań świadka A. N. wynika, że od lipca 2015r. pracowała wspólnie z ubezpieczoną w jednym biurze, w godzinach od 8.00 do 16.00. Świadek ten był bezpośrednim przełożonym powódki i wydawał powódce polecenia związane z pracą. Opisał także zakres powierzonych ubezpieczonym zadań, podając przy tym, że świetnie sobie z nimi radziła. Zeznał również, że powódka zastępowała kierownika produkcji podczas jego nieobecności. Z wyjaśnień W. J. (k. 42) wynika,

że spółka B. nawiązała współpracę z producentem odzieży sportowej - (...). Ubezpieczona została zatrudniona w celu obsługi tego kontraktu, początkowo na podstawie umów o dzieło. Biorąc pod uwagę perspektywę rozwoju współpracy z marką (...) pozytywną ocenę kwalifikacji i umiejętności zaprezentowanych przez ubezpieczoną w okresie zatrudnienia na podstawie umowy cywilnoprawnej, a także zapowiedź, iż A. N. (kierownik produkcji) zamierza rozwiązać stosunek pracy, wspólnicy uznali, że korzystnym dla Spółki będzie związanie ubezpieczonej stosunkiem pracy na stanowisku kierownika projektu w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczona miała zajmować się - w uzgodnieniu z klientami - przetwarzaniem projektów na potrzeby działu produkcji (szwalnia). Zatem zajmowała się obsługą programów graficznych, dokonywała zamówień surowców, kontaktowała się z dostawcami i z klientami. Spółka uważała ubezpieczoną za cennego pracownika i zaproponowane jej wynagrodzenie za pracę odpowiadało wartości rynkowej jej pracy oraz możliwościom finansowym Spółki. Z zeznań świadka M. C. (k. 58v.) zatrudnionej w firmie O. na stanowisku projekt manager, dla której w okresie od marca

do września 2015r. spółka B. świadczyła usługi szycia odzieży wynika, że proces realizacji kolekcji przebiegał sukcesywnie od prototypów, do wykonania. Finalna realizacja zamówienia nastąpiła w lipcu - sierpniu 2015r. W celu dokonywania szczegółowych ustaleń

i rozliczania produkcji, świadek ten kontaktował się z ubezpieczoną telefonicznie i mailowo. Kontakty te zostały zintensyfikowane po wejściu kolekcji do produkcji. Powyższe okoliczności potwierdzone zostały w zeznaniach świadka A. R. (k. 139 - 139v.), zatrudnionej jako stylistka (...) Natomiast ubezpieczona w swych wyjaśnieniach (k. 139 v. - 140) podała, że od lutego 2015r., na podstawie odnawianych co miesiąc umów o dzieło

ze spółką B., zajmowała się opracowywaniem kolekcji dla marki (...). Pracowała wówczas w domu i nie miała ustalonego czasu pracy. Od 1 lipca 2015r. ubezpieczona zatrudniona została na podstawie umowy o pracę. W ramach obowiązków pracowniczych, zajmowała się koordynacją produkcji wdrożonej do szycia, nadzorowała produkcję u szwaczek. W lipcu 2015r. była jedynym pracownikiem biurowym, kontaktowała się z klientami. Podejmując zatrudnienie na podstawie umów o dzieło i następnie na podstawie umowy o pracę, była

w ciąży. Po urlopie rodzicielskim powróciła do pracy w B. na dotychczasowe stanowisko. Do rozwiązania stosunku pracy doszło w związku z restrukturyzacją Spółki. Ubezpieczona otrzymała propozycję pracy na stanowisku kierownika projektu od innego pracodawcy

i od grudnia 2016r. pozostaje w tym stosunku pracy.

Ponadto trzeba dodać, że ubezpieczona na rozprawie apelacyjnej (k. 198 v.) wyjaśniła, że w trakcie zawierania umowy o pracę była już w zaawansowanej ciąży i ciąża ta nie stanowiła przeszkody w podjęciu pracy. Była to pierwsza ciąża ubezpieczonej, przebiegała bezproblemowo i lekarz medycyny pracy wydał orzeczenie o jej zdolności do pracy na stanowisku kierownika projektu. Od połowy sierpnia 2015r., z powodu upału, ubezpieczona zaczęła źle znosić ciążę i lekarz ginekolog wydał jej zwolnienie chorobowe. Poród nastąpił

10 września 2016r., dwa tygodnie przed planowanym terminem. Ojcem dziecka jest współwłaściciel spółki B. - (...), który zaproponował ubezpieczonej rozmowę kwalifikacyjną, poprzedzającą podpisanie umowy o dzieło. Ubezpieczona pracowała wcześniej na podstawie umów o dzieło w agencjach reklamowych i miała doświadczenie w projektowaniu.

Zatem, odnieść się należy do przedstawionego w apelacjach zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego w efekcie na ustaleniu, że podejmowane przez odwołującą czynności mogą zostać uznane za świadczenie pracy, w rozumieniu przepisu art. 22 k.p. Oceniając opisany

zarzut, należy wskazać, iż zarzucana sprzeczność obejmuje wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc także błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sprzeczność ta będzie występowała

w wypadkach, gdy: z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd; pewnego dowodu zebranego nie uwzględniono przy ocenie - wbrew obowiązki oceny całokształtu okoliczności sprawy; sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo, że nie zostały one w ogóle lub są niedostatecznie potwierdzone; sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że były ku temu podstawy; ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

W niniejszej sprawie żaden z tych przypadków nie zachodził. Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c., albowiem wiarygodność i moc dowodów ocenił według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1256/00). Wobec powyższego, w aspekcie wskazywanych przez skarżącego uchybień, nie sposób przyjąć zasadności jego argumentacji, że Sąd Okręgowy uznał dowolnie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że istniały podstawy do przyjęcia, że w spornym okresie A. K. wykonywała na rzecz spółki B. pracę w warunkach pracowniczego podporządkowania.

5. Przechodząc zaś do zarzutu naruszenia prawa materialnego, podnieść należy, iż przepis art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. normuje sytuacje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz podmiotu prawa takiego, jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy.

O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, decyduje - tak jak w niniejszej sprawie - faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22

§ 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 26 lutego 2013r., I UK 472/12, z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13).

6. Skoro zaś w treści zaskarżonej decyzji organ rentowy (w oparciu o przepis art. 83 k.c.) powołuje się na nieważność umowy o pracę łączącej A. K. i spółkę B., to przypomnieć wypada, że pozorność umowy o pracę wynikająca z art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. była już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa. Otóż w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że pozorność umowy o pracę zachodzi, gdy pomimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2008r., II UK 122/07, z dnia 29 czerwca 2017r., III UK 172/16).

W niniejszej zaś sprawie ustalone zostało, że od dnia 1 lipca 2015r. A. K. i spółka B. pozostawały w - realnie wykonywanym i mającym uzasadnienie w rzeczywistych potrzebach pracodawcy - stosunku pracy. Z analizowanych dowodów wynika, iż ubezpieczona wykazała, że istniało po stronie spółki B. gospodarcze uzasadnienie dla jej zatrudnienia, gdyż posiadała pożądaną przez Spółkę umiejętności (ocenione w przebiegu realizacji uprzednich umów o dzieło), co zbiegło się z zapowiedzią rozwiązania stosunku pracy przez kierownika produkcji. Rzeczywiste wykonywanie pracy wnika z zeznań świadków, którzy nie pozostawali w trakcie ich składania w stosunku zależności ze spółką B. Sam zaś fakt nieopłacania przez płatnika należnych składek, chociażby z uwagi na przepis art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r.

o systemie ubezpieczeń społecznych, nie świadczy, iż stron w spornym okresie nie łączył stosunek pracy. Zatem, skoro opisana umowa o pracę była przez strony wykonywana, to nie można jej, na podstawie art. 83 k.c., przypisać

cech pozorności. Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż - na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji - w orzecznictwie niejednokrotnie wyrażano pogląd, że jeśli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nienaruszająca art. 22 k.p., to nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany jest wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005r., II UK 320/04). Innymi słowy, motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności - przy założeniu rzeczywistego jej świadczenia, zgodnie

z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 grudnia 2015r., III AUa 646/15 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2015r., III AUa 984/14). W końcu, należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, że zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006r., III UK 156/05). Trudno bowiem uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem, albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Istotne jest natomiast, czy w związku z zawarciem umowy o pracę zobowiązania z niej wynikające były wykonywane, a konkretnie, czy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (por. Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 14 marca 2001r., II UKN 258/00, z dnia 5 października 2005r., I UK 32/05).

7. Odnosząc się zaś do zawartych w apelacji wniosków dowodowych mających wykazać, iż w okresie objętym sporem ubezpieczona nie była zdolna do wykonywania pracy, a spółka B. nie dysponowała środkami na jej wynagrodzenie, to wobec - wykazanego opisanymi wcześniej dowodami - faktu podjęcia i wykonywania przez ubezpieczoną pracy za umówionym wynagrodzeniem, to podnieść trzeba, iż z treści przepisu art. 217 § 3 k.p.c. jednoznacznie wynika uprawnienie sądu do pominięcia każdego wniosku dowodowego, który nie ma już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast, zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie ściśle oznaczone fakty i to posiadające walor istotności dla rozstrzygnięcia sprawy. Odwołując się zatem do przedstawionych wyżej rozważań, wobec wykazania, iż ubezpieczona była zdolna do pracy i ją wykonywała, Sąd drugiej instancji oddalił zawarte w apelacji wnioski dowodowe, uznając, że nie mają one znaczenia dla niniejszej sprawy.

Organ rentowy nie zgłosił zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.

8. Ponadto należy zwrócić uwagę, że zawarte w pkt 2 zaskarżonego rozstrzygnięcia orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego mieści się w granicach wyznaczonych przez normy art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dniu 23 maja 2016r.) oraz § 10 ust. 2 cyt. rozporządzenia (w brzmieniu obowiązującym w dniu 16 listopada 2016r.).

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał apelację za bezzasadną i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach procesu w ponownym postępowaniu apelacyjnym orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR